

Alior Bank jak Lehman Brothers?

19 października 2013

Naiwni przekonali się jakie znaczenie ma to, czy bank jest polski, czy zagraniczny. W tym samym dniu, w którym Alior Bank spada o 20 proc., a Getin Bank o blisko 11 proc., PKO BP rośnie o 3 proc.- pisze Janusz Szewczak, główny ekonomista SKOK.

Informacje o gwałtownym załamaniu się kursu Alior Banku są niezmiernie niepokojące, Notowania giełdowej spółki bankowej spadają o ponad 20 proc. Niektórzy twierdzą, że to może być nawet początek polskiego wariantu Lehman Brothers.

Choć ta opinia wydaje się nieco przesadzona, problem jest obrzymi. Podobne kłopoty mogą dotyczyć także dwóch, trzech innych banków notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Spadek Alior Banku spowodowany został decyzją Komisji Nadzoru Finansowego, która ma olbrzymie zastrzeżenia do sposobu księgowania przychodów i zysków z tytułu ubezpieczeń, tzw. bancassurance. Sprawa dotyczy pomniejszenia zysku Alior Banku aż o 105 mln zł. Ten zysk nagle zamienia się w stratę.

Może to oznaczać dla banku – którego notowania dotąd szybko rosły – że trzeba będzie znacząco zmienić wyniki dotyczące poprzednich kwartałów. Alior Bank musi bowiem wykسیęgować $\frac{1}{4}$ swojego kapitału, a to będzie powodować, iż będzie potrzebował nowego kapitału. Współczynnik wypłacalności banku, w obecnej sytuacji, może bowiem znacząco spaść – do poziomu poniżej 12 proc. Oznaczałoby to konieczność emisji nowych akcji i znalezienia nowych klientów.

Ten komunikat może również świadczyć o tym, że bank będzie musiał pomniejszyć własne kapitały o prawie 330 mln zł. A przecież jeszcze nie tak dawno odbyła się duża akcja

promocyjna i ludzie kupowali akcje Alior Banku.

Załamanie na giełdzie pokazuje jak wielkie niespodzianki i sztuczki, w ramach kreatywnej księgowości, mogą się jeszcze czaić w bilansach banków. I jaka może być skala „podrasowywania” wyników w kilku innych bankach giełdowych.

To może być wierzchołek góry lodowej. Według KNF – jak stwierdził wiceprzewodniczący komisji Wojciech Kwaśniak – doszło do zbyt liberalnego podejścia niektórych banków do zasad księgowości. Ale można to rozumieć inaczej – jako dowód na kreatywną metodę tworzenia różnego rodzaju zapisów w bilansach. Problemem może być również kwestia tworzenia zaniżonych rezerw na potencjalne straty. Chodzi o przeterminowane kredyty, ryzyko związane z produktami strukturyzowanymi, tzw. poliso-lokatami, czy zakup akcji na kredyt bankowy.

Istnieje więc groźba poważniejsza od błędnego zaksięgowania dochodów, które nagle zamieniają się w straty. Wydaje się, że spółki nie podają do wiadomości publicznej wszystkich istotnych informacji, które mogą mieć negatywny wpływ na postrzeganie przez akcjonariuszy danego banku.

To pokazuje też, że sprawna ręka księgowego, niczym magiczna różdżka, może zmieniać z dnia na dzień stratę w zysk, a zysk w stratę – w zależności od tego, czy chce się przyciągnąć klientów i akcjonariuszy, czy też – dzielić zyskiem i dywidendą z właścicielami.

Powoli kończą się w bankach prymitywne i bezczelne sposoby ukrywania rzeczywistych zdarzeń. A naiwni przekonali się jakie znaczenie ma to, czy bank jest polski, czy zagraniczny. W tym samym dniu, w którym Alior Bank spada o 20 proc., a Getin Bank o blisko 11 proc., PKO BP rośnie o 3 proc.

To pokazuje, że jednak istotne jest, kto pozostaje właścicielem banku, bo z reguły bank działa tak, jak chce tego właściciel.

Autor: Janusz Szewczak – główny ekonomista SKOK

Źródło: Stefczyk.info